

Vasyl Plakhotka

## RECEPCJA NORM KODEKSOWYCH W SYNODZIE ŁUCKIM Z 1927 ROKU

### 1. PRZYCZYNY ZWOŁANIA SYNODU. TŁO HISTORYCZNE

Na podstawie Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z 1925 r., w pracach przygotowawczych, którego znaczący udział wzięli bp Adolf Piotr Szelażek [Prokop 2001, 205], Stolica Apostolska wydała bullę cyrkumskrypcyjną *Vixdum Poloniae unitas* dokonując reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce. Uznanie, jakim cieszył się bp Adolf Piotr wśród członków episkopatu, a także poparcie ze strony organów władzy państwowej, czyniły go optymalnym kandydatem na objęcie rządów w powstałej Diecezji Łuckiej. Ze względu na różnego rodzaju problemy narodowościowe i trudne relacje na linii państwo-Kościół, nowo utworzona diecezja uchodziła za jedną z najtrudniejszych. Z polecenia Stolicy Apostolskiej, 14 grudnia 1925 r. bp Szelażek objął rządy nad Diecezją Łucką na Wołyniu<sup>1</sup>. Jego ingres do katedry odbył się 24 lutego 1926 r. Jednocześnie został mu powierzony urząd administratora w stosunku do osób, spraw i rzeczy Diecezji Kamienieckiej i Żytomierskiej, które pozostawały w granicach Polski. Wyjeżdżając na ziemię Wołyńską Biskup był dobrze zorientowany w aktualnym stanie powierzonego mu Ludu Bożego. Na ob-

---

KS. MGR VASYL PLAKHOTKA – Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego, Instytut Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: ul. Kafedralna 17, 43016 Łuck, Ukraina; e-mail: v.plakhotka@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0003-2429-6144>

<sup>1</sup> Pius XI, Bulla nominacyjna na Biskupa Łuckiego, Rzym 14 grudnia 1925 r., s. 1, w: Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Podkowie Leśnej, sygn. APSZ Aa 4-4-4.

szernym terytorium (ok. 40 000 km<sup>2</sup>) działalność duszpasterską prowadziło tylko 140 kapłanów, a ludność katolicka była nieliczna i rozproszona.

Przyjmując w duchu posłuszeństwa niełatwą posługę, Pasterz Diecezji Łuckiej tak pisał do sióstr karmelitanek w Lisieux: „Ośmielam się (...) prosić o objęcie Waszą szczególną opieką mojej diecezji i mojej osoby (...). Jestem przekonany, że Bóg chce, abym tam się udał. A więc chrońcie (...) ratujcie moją duszę i dusze wszystkich, którzy zostali mi powierzeni”<sup>2</sup>.

O przyczynach zwołania Synodu w Łucku pisał do duchowieństwa Diecezji Łuckiej: „Zmienione wskutek ostatnich wojen warunki pasterzowania na Wołyniu wymagają ujęcia w pewne normy niektórych dziedzin życia kościelnego. Nade wszystko dążyć winniśmy do pełnego stosowania przepisów nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Kodeks jest bardzo drobiazgowy i usiłuje uregulować we wszystkich szczegółach stosunki kościelne wewnętrzne. Pobieżny tylko rzut oka na treść zawartych w tym Kodeksie przepisów wskazuje, że wiele jeszcze jego postanowień wprowadzić trzeba w życie. Wszelkich sił użyć należy, ażeby brak zastosowania Kodeksu jednak najprędzej usunąć. W tym kierunku iść będą dalsze rozrządzenia diecezjalne, co zresztą nie podlega żadnej dyskusji i nie wymaga zastosowania diecezjalnej prawodawczej funkcji. Natomiast zgodnie z zasadami wspomnianego Kodeksu mogą być utrzymane piękne i chwalebne zwyczaje miejscowe, które pod wpływem fali wypadków niekiedy zacierają się lub ulegają zniekształceniu. Ujawnia się również podczas przewrotów powszechnych społecznych tworzenie nowych zwyczajów, częstokroć niezgodnych z duchem prawodawstwa kościelnego. Przewroty takie zwykle wytwarzają nowe problemy, do których Duchowieństwo w swej pracy pasterskiej nie było przygotowane i zmuszone jest określić swe stanowisko, aby nie utracić jednolitości akcji i nie zejść z drogi, obcej myśli kościelnej (...).

Wiem doskonale, że Czcigodne Duchowieństwo diecezji łuckiej pojmuje te momenty swego posłannictwa, te zjawiska w stosunkach diecezjalnych i od dawna oczekuje ustalenia norm, które dobro religijne zabezpieczą, grożące niebezpieczeństwa odwrócą i nadadzą kierunek naszej działalności. Tej potrzebie uczynić może zadość tylko Synod Diecezjalny.

Wprawdzie według zasad kanonicznych, Synody winny się odbywać po odbytej wizytacji kanonicznej całej diecezji. Wówczas bowiem, po rozpo-

---

<sup>2</sup> A.P. Szelażek, *List do M. Agnieszki od Jezusa*, 21 grudnia 1925 r., s. 1, Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, sygn. APSZ Ad 7-5-1 [Augustynowicz i Rozyrkowski 2015; Karwowska, Rozyrkowski, i Zygner 2010, 31].

znaniu wszystkich potrzeb i braków, postanowienia synodalne mają charakter najbardziej aktualny. Gdy jednak Synod od dawna nie był odbyty, reguła powyższa nie ma zastosowania. Łuckie Synody należą do bardzo odległej przeszłości; sięgają pierwszej połowy XVIII-go wieku i historyczne tylko mają znaczenie. Najpilniejszą we wznowionej diecezji łuckiej sprawą jest odbycie Synodu.

Czas jego odbycia ustalony jest na sierpień, 1927 roku. Bliższe określenie terminu nastąpi w późniejszym czasie. Konieczne współdziałanie Czcigodnego Duchowieństwa w tej sprawie rozwinąć się może w dwóch kierunkach; zgłaszanie uwag o istniejących zwyczajach i udziału w opracowaniu projektów ustaw Synodalnych (...).

W pierwszej linii już teraz, zechce Czcigodne Duchowieństwo przygotować i omówić na konferencji dekanalnej sprawę porządku nabożeństw we wszystkich kościołach (...) Nabożeństwa w kościołach diecezji łuckiej należy ujednostajnić i uporządkować. Jednak zapewne w niektórych miejscowościach, ze względu na swoiste warunki miejscowe, trzeba przewidzieć wyjątki od ogólnej reguły, którą wypadnie ustalić dla całej diecezji (...).

W Imię Boże przystąpmy do jak najrychlejszej pracy, – ze świadomością jej wagi niezmiernej dla chwili bieżącej i dla przyszłości, wysiłek bowiem obecny Czcigodnego Duchowieństwa diecezji łuckiej w zakresie przygotowania przyszłego materiału do ustaw synodalnych utoruje drogi pracy przyszłych robotników w Winnicy Pańskiej, – nada kierunek ich pasterskiej gorliwości.

Wierzę, niezachwianie, że obfite błogosławieństwo Boże spłynie na to dzieło, do którego Czcigodne Duchowieństwo najserdeczniej wzywam<sup>3</sup>.

Historia Diecezji Łuckiej wspomina o 11, względnie 12 synodach diecezjalnych [Woźnicki 1927, 673-79], choć ten wykaz zawiera tylko ogólnie znane synody łuckie i jest niekompletny. Największa stosunkowo ilość synodów łuckich przypada na drugą połowę XVI w. i na XVII w. Natomiast XVIII w. jest świadkiem zaledwie dwóch synodów, po których ciągnie się długa prawie dwuwiekowa przerwa. Możliwe, że w porównaniu do innych diecezji polskich to mała liczba, ale była ona podyktowana różnymi historycznymi powodami. Pod koniec XIV w. powstała hierarchia łucka, tj. w czasie, kiedy na całym terytorium Polski synody diecezjalne były rzadko zwoływane, częściej w ich miejsce wchodziły kapituły generalne [Zachorowski 1912]. Poza tym wyjątkowo trudne położenie terytorialne Diecezji

<sup>3</sup> Ks. Bp A.P. Szelażek, Biskup Łucki, W sprawie ustalenia Synodu [Pismo], №4125/3415, 23.IX.1926, „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” 1 (1926), nr 2, s. 64-66.

Łuckiej, w szczególny sposób wystawionej na różne nieprzyjacielskie najeźdy, utrudniało zjazdy nielicznego, a rozrzuconego na ogromnych przestrzeniach duchowieństwa.

W dniu 20 lipca 1927 r. bp Szelażek wydał dekret o zwołaniu Synodu w Diecezji Łuckiej:

„Do Przewielebnego Duchowieństwa Diecezji Łuckiej.

Niniejszym, na zasadzie c. 357 §1<sup>4</sup> zwołuję do Łucka, na dzień 30 sierpnia i dwa co najmniej dni następne, Synod Diecezjalny.

Uczestniczyć w nim mają niżej wskazane osoby: Szefowie Sekcji Naszej Kurii; Członkowie Prześwietnej Kapituły Katedralnej Łuckiej; Rektorowie Seminariów Duchownych: Większego i Mniejszego; Księża Dziekani; Delegat Prześwietnej Kapituły Ołyckiej; Proboszcz Łucki oraz delegaci Proboszczów, po jednym z każdego Dekanatu, wybranym przez kondekanalne Duchowieństwo, zgodnie z c. 358 §1 n. 7.

Zechcą Przewielebni Księża Dziekani natychmiast po otrzymaniu niniejszego zarządzić wybory Delegatów na Synod z pośród WW. Księży Proboszczów. Ponadto Koło Księży Prefektów ma wydelegować dwóch swoich przedstawicieli. Z pośród Księży Wikariuszy powołamy przedstawicieli specjalnym pismem Naszym.

Wszyscy ci członkowie Synodu mają przybyć do Łucka w oznaczonym wyżej terminie i uczestniczyć w naradach według załączonego przy niniejszym Regulaminu Synodalnego.

Kuria Nasza jednocześnie przesyła projekty Statutów Synodalnych (...)”<sup>5</sup>.

Jedynym ustawodawcą na synodzie jest biskup diecezjalny, członkowie synodu mają głos doradczy i nie głosowanie tu rozstrzyga, ale stosująca się do powszechnie obowiązującego prawa kościelnego wola ordynariusza. Uczestnicy powinni wnieść swoje doświadczenie życiowe, swoją znajomość terenu, przedstawić warunki pracy [Kwitkowski 1927, 665-73], aby owoce obrad były jak najbardziej pozytywne w tworzeniu prawa partykularnego.

Po ogłoszeniu dekretu o zwołaniu Synodu nastąpiło obwieszczenie ludowi i zachęcenie do modlitw w intencji pomyślnego wykonania tego dzieła:

---

<sup>4</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593 [dalej cyt.: KPK/17], kan. 357 § 1: „Synodum dioecesanam convocat eiq̄ praeest Episcopus, non autem Vicarius Generalis sine mandato speciali nec Vicarius Capitularis”.

<sup>5</sup> Ks. Bp A.P. Szelażek, Biskup Łucki, Pismo № 3712 do duchowieństwa diecezji łuckiej [o zwołaniu Synodu], 23.VII.1927, „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” 2 (1927), nr 8, s. 574-75.

„Do Przewielebnych Księży Dziekanów Diecezji Łuckiej.

Nawiązując do swego Dekretu o zwołaniu Synodu Diecezjalnego, wzywam Przewielebnych Księży Dziekanów do natychmiastowego polecenia kondekanalnym księżom proboszczom obwieszczenia ludowi podczas sumy, po kazaniach, we wszystkie niedziele miesiąca sierpnia o mającym się odbyć pod koniec tego miesiąca – Synodzie.

Wielebni Księża Proboszczowie wyjaśnią ludowi pokrótce znaczenie Synodów i zachęcą gorąco do modlitwy o pomoc Ducha Przenajświętszego dla pomyślnego na chwałę Bożą wykonania tego dzieła.

Pozwalam odprawiać w dni odbywania Synodu we wszystkich kościołach gdzie to okaże się możliwym, ze względu na obecność dostatecznej liczby wiernych, Msze Święte z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z dodaniem modlitw do Ducha Przenajświętszego.

Przewielebni Dziekani zarządzają natychmiastowe wybory delegatów na Synod z pośród Wielebnych Księży Proboszczów. Nazwiska wybranych należy podać bez żadnej zwłoki do wiadomości mojej Kurii.

Kapłani, udający się na Synod, winni pozostałym na miejscu kapłanom lub sąsiadom powierzyć opiekę parafii co do pieczy dusz<sup>6</sup>.

## 2. PRZEBIEG SYNODU DIECEZJALNEGO W ŁUCKU

Synod diecezjalny obejmował 6 sesji plenarnych i odbył się w dniach od 30 sierpnia do 1 września 1927 r. Owocem obrad synodalnych były zarządzenia dotyczące życia moralnego i duszpasterskiego obejmujące 502 statuty i 22 aneksy [Karwowska 2000, 55-56].

### 2.1. Pierwsza Sesja Plenarna

Po przybyciu do Katedry Łuckiej bp Szelażek został przywitany przez licznie zebrane duchowieństwo i po krótkiej modlitwie rozpoczął uroczystą Pontyfikalną Mszę Świętą. Po Mszy Świętej odbyło się uroczyste otwarcie

---

<sup>6</sup> Ks. Bp A.P. Szelażek, Biskup Łucki, Obwieszczenie o synodzie i zachęcenie do modlitw, 1.VIII.1927, „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” 2 (1927), nr 8, s. 578-79.

Synodu z zachowaniem przypisów Pontyfikału Rzymskiego, zakończone przeczytaniem w języku łacińskim oraz polskim listu papieskiego<sup>7</sup>.

Po krótkiej modlitwie Biskup wygłosił alokucję na temat: „Zadanie kapłana wobec chwili obecnej”.

„W alokucji tej, przywitawszy zebranych i przypomniawszy im, że ostatni Synod w Łucku, odbyty w r. 1726, miał olbrzymie znaczenie, bo stał się w swoim czasie w uchwałach swych podstawą dla synodów innych, nawet prowincjonalnych, zwraca Ks. Biskup uwagę na to, że jeśli chodzi o historię, to i obecnego synodu rola jest niemała, z uchwał bowiem jego będzie przeszłość czerpać dane o stanie dzisiejszego społeczeństwa, którego wykwitem jest duchowieństwo (...).

Ważne momenty chwili obecnej, to 1) chwianie się cerkwi prawosławnej, a w związku z tym może i myśli o zwrocie do jedności, 2) ofensywa na całej kuli ziemskiej żywiołów wywrotowych, kierowanych jakby przez jakąś jedną tajemniczą siłę, mającą, podkład ekonomiczny ale przechodząca na teren polityki, dążąca do opanowania władzy, diametralnie przeciwną naszym poglądom na świat, a przeto w pierwszym rządzie nas skazującą na zagładę i wywołującą już defensywę szeregu państw i narodów (...).

Środki naprawy, zupełnie wystarczające, Pan Bóg daje. *Vox populi* mówi, że kapłan czysty, nie dający nawet pozoru grzechu, bezinteresowny, bogobojny – lud poprowadzi za sobą. Istnieje bowiem prawo psychologiczne, że ogół nie może żyć bez wodza. I tylko wtedy, gdy kapłan ideałowi wodza nie odpowiada, społeczeństwo jest wystawione na drapiestwo wilków, bijących najpierw w moralność, a przez to – w wiarę.

Alokucję swą kończy ks. Biskup podkreśleniem, iż zebraliśmy się tu, jak oficerowie podczas bitwy na naradę, że trzeba przejąć się francuskim zawołaniem: skupiajmy się. Trzeba opatrzyć broń duchowną i przygotować, oczyścić serca, przewidzieć środki ratunku, stworzyć takie warunki, w których by wady zanikły. *Hoc sentite, quod et in Christo Jesu*<sup>8</sup>, zapomnienie o sobie – to pierwsza zasada (...)<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> Pius XI, *List do ks. bpa A. P. Szelągka z okazji podjęcia Synodu w diecezji*, Rzym, 15 sierpnia 1927 r., „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” 2 (1927), nr 9, j. łaciński, zob. s. 643-45.

<sup>8</sup> Taka postawa, jaka była w Jezusie Chrystusie.

<sup>9</sup> W. Kwiatkowski, *Protokół czynności Synodu Diecezjalnego w Łucku odbytego w dniach 30 sierpnia, 31 sierpnia i 1 września 1927 r.* [dalej cyt.: Protokół], „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” 2 (1927), nr 9, s. 646-48.

Po alokucji promotor synodu, ks. Prałat J. Muraszko odczytał dekret o rozpoczęciu Synodu oraz mianowaniu jego urzędników, wszyscy obecni złożyli wyznanie wiary i *iuramentum de secreto servando*.

## 2.2. Druga Sesja Plenarna

Podczas trwania drugiej sesji plenarnej zostały odczytane statuty 47-290 oraz odbyła się dyskusja nad nimi<sup>10</sup>. W tych statutach jest mowa m.in. o obowiązku miłości jaką chrześcijanie mają otaczać Ojca Świętego – widzialną Głowę Kościoła na ziemi<sup>11</sup>, jak powinny odbywać się po wszystkich parafiach nabożeństwa i akademie w rocznice papieskie (Stat. 87), o obowiązku miłości i posłuszeństwa względem biskupów (Stat. 89-91), o kurii biskupiej (Stat. 96-137), o dziekanach (Stat. 138-161), o proboszczach (162-188), o sakramentach i sakramentaliach (Stat. 216-290).

## 2.3. Trzecia Sesja Plenarna

A.P. Szelązek wygłosił alokucję na temat: „Posłannictwo kapłana, mianowicie obowiązki budowy Królestwa Bożego na ziemi”.

„Mówi tu, że najważniejszą sprawą w życiu kapłana jest właśnie jego posłannictwo, że o ile w naukach ekonomicznych istnieje pewnik, iż – nawet w zakresie umysłowym – człowiek nic nie tworzy, ale tylko przetwarza, o tyle w zastosowaniu do kapłana słuszniejszą jest zasada wręcz przeciwna. W jego ręce bowiem złożył Bóg władzę twórczą, przechodzącą zakres ludzkich sił, stwarzanie w duszach ludzkich synostwa Bożego, zespołu i zjednoczenia nadnaturalnego człowieka z Bogiem, tworzenie Królestwa Bożego na ziemi. Władza ta wypływa ze szczególnego stosunku kapłana do Chrystusa, dla zobrazowania którego nie ma nawet w mowie ludzkiej odpowiedniego terminu, bo ani *servus*, gdyż – *amicus*, ani *minister*, gdyż i *dispensator*, ani *legat*, gdyż substytucja legata nie daje tego, co się tu dzieje, że mogę więcej, niżbym mógł z natury swojej. Stąd wyrażenie *vi-vo ego iam non ego, vivit vero in me Christus*<sup>12</sup> ma wartość swą nie tylko

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 651.

<sup>11</sup> *Statuta synodi dioeclesanae Luceoriensis A.D. MCMXXVII diebus 30, 31 Augusti, 1 Septembris sub Adolfo Petro Szelązek episcopo Luceoriensi in ecclesia cathedrali Luceoriensi celebrate*, Luceoriae Typis Curiae Episcopalis, Leceoriae 1927 [dalej cyt.: Stat.], Stat. 86-88.

<sup>12</sup> „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

w znaczeniu ascetycznym, ale i w tym, że Boska Moc dosłownie mieszka we mnie, skąd np. płynie ważne administrowanie Sakramentów św., choćby kapłan sam był w wojnie z Bogiem.

Inna znów okoliczność wskazuje na stanowisko kapłana w społeczeństwie. Jest nią stosunek kapłana do Kościoła. Działalność kapłana indywidualną być nie może, lecz musi iść po drodze wskazań Kościoła, a ten zespół kapłana z Kościołem tak musi być silny, jak z Chrystusem, by budowanie Królestwa Bożego było faktycznie w Kościele i w łączności z Kościołem, o ile bowiem widzieliśmy, iż w dziedzinie Sakramentów ważną jest działalność kapłana, nawet pomimo niegodności jego, tu – w działalności duszpasterskiej, zauważa się rzecz wręcz przeciwną, iż wiele rzeczy nieważnie sprawuje, jeśli nie ma łączności z Kościołem.

Na co ta wielka władza, ta poniekąd wszechmoc tworzenia Królestwa Bożego w duszach? Cel określony. Punkt ciężkości nie w pracy samej, lecz w owocach; *ut Fructum afferatis* praca potrzebną jest właśnie do osiągnięcia celu, którym jest zbudowanie Królestwa Bożego w duszach i bez którego praca będzie bezproduktywną, *sicut aerem verberans erit sacerdos*.

Troska o osiągnięcie tego celu jest barometrem, wskazującym, czy dobrze czy źle pełnimy posłannictwo. Gdybyśmy żyli bez troski o rezultat pracy duszpasterskiej, byłby to nie spokój, lecz martwota, odrętwienie, śmierć, woda stojąca. Dobrze jest wtedy dopiero, gdy kapłan, wzorem św. Pawła, raduje się, widząc tryumf dusz, płacze, widząc zamieranie cnoty, i gdy spokój, jaki go cechuje, jest spokojem opartym na żywej ufności i wierze w Boga i Jego Opatrzność. Co robić? 1) *creare*, 2) *conservare*, 3) *recreare* (...). Na Wołyniu, tak mało katolickim, *creare* – mamy pole. *Et illas oportet me adducere* – to nie rada, to rozkaz i ścisły obowiązek. Również jest miejsce na twórczość i w tych duszach, które *sapiunt*, bo rzeźbienie w duszach nie jest rzeźbieniem w marmurze; życie nadnaturalne wciela się na moment, a życie jest pasmem momentów; by dusza szła *ex virtute in virtutem* – oto jest ciągła twórczość pasterza.

Z nią ściśle łączy się konserwacja. Ojcowie nasi pozostawili nam skarb najwyższych walorów moralnych. Nie tyle widzialne świątynie są tym skarbem, ile wiara ludu, którą przechować należy. Mało przechować! Konserwacja łączy się z twórczością, *flia quinque lucratus sum*... Pozostaje wskrzeszenie. Są pewne sfery niepraktykujące, a iż są inteligentne, ich sposób zachowania się dobrą wiarą wytłumaczyć się nie da; trzeba się zgodzić z tym, że mają tu miejsce grzechy, z całą świadomością popełniane, nieraz przez dziesiątki lat. Zbyt często indyferentyzm ten przyjmuje się do



wiadomości, jakby był rzeczą normalną, a jeśli się coś czyni, to tyle tylko, ile w kościele, przy okazji.

Prawda, że wśród ludzi świeckich panuje często wygodna zasada, by milczeć, bo to zapewnia człowiekowi spokój. Ale kapłan do innej zasady stosować się powinien: *argue, increpa, obsecra*. W stanie martwoty w stosunku do inteligencji pozostać nie wolno. Trzeba tu nowych środków, i ich wynalezienie winno być w obecnym momencie największą troską, bo to najboleśniesz rana.

Kończąc alokucję ks. Biskup jeszcze raz podkreśla, że pasterzowanie – to istota kapłaństwa, i że z Synodu tego wynieść nam trzeba zapal do zrobienia wszystkiego, co jest naszym obowiązkiem, i że usposobienie nasze cechować winny: 1) aureola czystości, tak by przed nami szły wybitne cnoty i one przekonywały, i by nigdy z naszego powodu w inteligencję i lud nie uderzyły skandale, boby to zabiło wiarę i w ludzie, a lud w Polsce ostatnią fortecą Królestwa Bożego; 2) bezinteresowność, ofiarność, by widziano, że kapłan nie dba o tworzenie majątku, ale tylko opędza potrzeby; 3) akcent serca, który Lacordaire pięknie wskazał w św. Janie Vianney’u, czyli serce oddane duszom, to coś, co znajdowało się w spojrzeniu Chrystusa na św. Piotra; wtedy drogi, środki, sposoby, czas – wszystko się znajdzie. A ponieważ akcent ten nie płynie z naszej jaźni, lecz z Serca Jezusowego, z tym sercem musimy się związać, a ludzie wówczas akcent ten odczuwają, choćbyśmy sami istnienia jego w sobie nie przeczuwali”<sup>13</sup>.

Po alokucji czytanie statutów 291-395 i dyskusja nad nimi. Omówione zostały zarządzenia o czasach i miejscach świętych (Stat. 291-317), o kulcie Bożym (Stat. 325-364), o Magisterium Kościoła (Stat. 365-395).

#### 2.4. Czwarta Sesja Plenarna

Na tej sesji zostały odczytane statuty od 396 do 480 i została przeprowadzona dyskusja nad nimi. Zostały omówione zarządzenia o seminariach (Stat. 401-409), szkołach (Stat. 410-429), obowiązku wyznawania wiary (Stat. 430), dobrach kościelnych (Stat. 431-466), sądzie (Stat. 475-480). Biskup wygłosił dłuższe przemówienie, w którym uzasadnił konieczność dokładnych sprawozdań ze stanu parafii i informowania Ordynariatu o przebiegu życia i akcji społecznej na ich terenach<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Protokół, s. 653-55.

<sup>14</sup> Tamże, s. 655.

## 2.5. Piąta Sesja Plenarna

„Ks. Biskup Ordynariusz wygłasza alokucję o odbudowie Królestwa Bożego czyli wskrzeszeniu wiary w sferach, które są zaniedbane. Przypomina jeszcze raz o stanie współczesnego indyferentyzmu i zwraca uwagę, że ponieważ jednym z celów Chrystusa było – *venit filius hominis salvare, quod perierat*<sup>15</sup>, to samo również jest celem pasterzowania naszego. Odbudowa często trudniejszą jest od budowy. By dusze te z martwych wstały, trzeba by cudu. To też Pan Bóg cuda te działa, jak dowodzi choćby przykład znanego pisarza Kosiakiewicza, który w późniejszym życiu stał się w pewnym stopniu apologetą katolicyzmu, a który utracił wiarę odzyskał drogą praktyk religijnych.

Drogą do przygotowania czy spowodowania tych wskrzeszeń jest odbudowywanie wiary w sferach, w których ona zamarła. Z jej odbudowy przychodzi bojaźń Boża, a dalej cnota. Tutaj ma zastosowanie przypowieść o synu Marnotrawnym i Ojcu, który należy przypuszczać troszczy się o tego syna i zapewne używa najwierniejszych sług i wszelkich środków, by skłonić go do powrotu. Tak też i do tych ludzi mimo ich woli i wiedzy posyła Bóg kapłana. Tu ma zastosowanie wyraźne *Nescitis, quia templum Dei estis... Si quis violaverit templum Dei, disperdet eum Dominus...*<sup>16</sup>. Stąd też kapłanowi, jako świątyni, więc własności Boga, do którego stosują się słowa: *non estis vestri... glorificate et portate Deum in cordibus vestris*, nie wolno cofnąć się przed posłannictwem.

A taktyką Bożą jest, że gdy posłał kapłana na pierwszy ogień, sam idzie za nim, jak to w sensie akomodacyjnym wskazują słowa: *bibebant de spiritualibus, sequente eos petra, petra autem erat Christus*, lub u św. Marka: *illi autem profecti praedicaverunt ubique, Domino cooperante et sermonem confirmante sequentibus signis*.

Moc Boska nie jest dziś mniejszą, niż dawniej. Trzeba tylko, by kapłan szedł z całą ofiarnością, strzegąc tę świątynię od wszelkiej zmayı, dla własnej zresztą również korzyści, bo inaczej *Deus destruet illum*.

Przede wszystkim więc trzeba wprowadzić modlitwę, która jest rzeczą twórczą w myśl powiedzenia *proście a będzie wam dano*, tak że słusznie powiedziano, iż *wiara nie przychodzi pod koniec rozumowań, ale pod koniec modlitwy*. Potem zaś argumenty, *miecz Ducha, którym jest słowo Bo-*

<sup>15</sup> Syn Człowieczy przyszedł, aby zbawić to, co zginęło.

<sup>16</sup> „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga... Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg” (1Kor 3,16-17).

że, wszelkie sposoby przemawiania, jak żywa mowa, pismo i.t.d. Dziedzina kaznodziejstwa jest w pracy kapłańskiej najważniejszą (...).

Ze strony technicznej kaznodziejstwo winno być poprawione. Kazania należy przygotowywać i wypowiadać z pamięci a nie czytać; wtedy może prościej będzie kapłan mówił, ale więcej pożytku przyniesie. Wyjątek stanowić winni ci tylko, którzy z pamięci w żaden sposób logicznie mówić nie potrafią; tacy niech lepiej już dobrze opracowane kazania czytają. Co do czasu krótko, zwięźle, najwyżej 30 minut.

Inteligencja często nie przychodzi do kościoła tylko ze względu na złe kazania. Winniśmy koniecznie mówić nie nowe rzeczy, ale w nowy sposób.

Ze strony merytorycznej, czyli co do treści jeszcze się kołaczą księża, którzy mówią kazania, pełne erudycji, ale bez odrobiny elementu religijnego. To są kazania protestanckie; może ładne konferencje, ale nie kazania. Z drugiej strony w naszych kazaniach przeważa element utylitarny, wywołuje się zainteresowanie słuchacza bytem własnym w wieczności, zapomina się o Bogu, który jest pierwszym punktem i celem naszego opowiadania. Tymczasem św. Paweł podaje wyraźnie kolejność ważności zagadnień: 1) Chrystus, więc i Bóg, 2) Zmartwychwstanie, czyli w ogóle argumenty bóstwa, 3) Dzieło zbawienia. Nasze wiekuiste interesy są więc na drugim planie. Inaczej będzie tak, jak jest, czyli jakieś deistyczne zrozumienie Boga. Wniosek, iż pierwiastek dogmatyczny winien przeważać nad moralnym. W traktowaniu o moralności znów uderza się częściej na stronę negatywną, a za mało się wprowadza pierwiastku pozytywnego. Tymczasem wady a nie cnoty winny być na drugim planie.

Wreszcie podkreślić należy, iż zbyt mało pamięta się o malowaniu wyżyn doskonałości chrześcijańskiej, jakby do niej nie byli powołani ludzie.

Co do tendencji – to nią winna być dążność do zmiany stosunku dzisiejszego między ludźmi a Bogiem, do wytworzenia stanu z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy całe swe życie ściśle łączono z Bogiem, kiedy przy rozmaitych opisach faktów zawsze nie zapomniano dodać *Regnante Jesu Christo* słowem, – trzeba zapalić miłość.

Mówią, iż na to lud nieprzygotowany. A więc go przygotować. Młodzież przygotowuje się już przez szkoły, mające zapewnioną pieczę duszpasterską, i one zrobią swoje. Tych, co nie przeszli przez nie, kapłan przygotować powinien.

Ale na to trzeba, by kapłan sam nurzał się poniekąd w teologii. Historię bowiem tej pracy zdradził nam św. Tomasz w wyrażeniu: *contemplata aliis tradere*. Więc studia dogmatyki, czytanie Pisma św. a na pierwszym miej-

scu Ewangelii, dzięki której ogromnie rośnie w naszych duszach postać Chrystusa, wnika w nas Jego miłość ku Ojcu Niebieskiemu, a ponieważ te karty Duchem św. są przepełnione, więc też i my się Nim przepełniamy. Listy znów św. Pawła, św. Jana i innych apostołów zapalają w nas ten ogień św. którym gorzeli ich autorowie (...)”<sup>17</sup>.

## 2.6. Szósta Sesja Plenarna

„Ks. Biskup Ordynariusz wygłasza krótką alokucję o pracy społecznej. Podkreśla tu, że praca ta jest częścią pasterzowania, że stosunek nasz do niej może być dwojaki i albo branie w niej, jeśli jest w dobrym kierunku, udziału albo też dawanie własnej inicjatywy, i że wreszcie mamy kilka rodzajów akcji społecznej. Więc przede wszystkim: 1) akcja ściśle religijna, jak bractwa, kółka, a wśród nich ściśle nakazane Zgromadzenie Czcii Przenajświętszego Sakramentu, 2) t.zw. *associationes*, wśród których – ze względu na potrzebę prowadzenia akcji wśród ludzi świeckich przez ludzi świeckich – jest ściśle nakazana *Assotiatio Doctrinae Christianae*, 3) działalność oświatowa, jak koła młodzieży, związki nauczycieli, w przyszłości może nawet tworzenie szkół, tudzież b. potrzebne szczególnie tam, gdzie nie działa życzliwa Kościołowi Polska Macierz Szkolna – biblioteki parafialne i t. p. wreszcie 4) pracą ekonomiczną, również b. ważną, gdyż tą drogą, jak dowiódł swym przykładem bp. Ketteler, najłatwiej trafia się do serc ludzi, więc nie tylko kasy Stefczyka, ale w ogóle wszystko, co należy zrobić ze względu na warunki lokalne, jak to opieka nad osadnikami, pomoc przy komasacji, wreszcie higiena... Strona ekonomiczna najbardziej boli dziś ludzi, więc na zainteresowanie się nią czasu żałować nie wolno, bo kończy Ks. Biskup swoją alokucję, akcją społeczną u nas zainteresować się może tylko nieliczne ziemiaństwo, kapłan i nauczyciel, ale najlepiej poradzi tu kapłan, jako posiadający po temu odpowiednie warunki.

Po alokucji Ks. Biskupa zabrał głos Sekretarz Akcji Społecznej Ks. Jarosiewicz, który w swym przemówieniu, zaznaczywszy, iż siły wrogie kościołowi, starają się przede wszystkim zdeprawować kobietę i młodzież, podkreślił potrzebę akcji w dwu kierunkach: w kierunku obrony 1) rodziny i 2) kobiety. Naszym zadaniem według mówcy, jest, by kobiety głosiły zmartwychwstanie ideałów. Stąd płynie ruch organizacji katolickich, jak

---

<sup>17</sup> Protokół, s. 655-58.

Liga Katolicka, co do których my musimy przystąpić do pierwszego etapu organizowania, choćby luźnego, matek przez urządzenie dnia matki i t. p.

Przechodząc do pracy nad młodzieżą, mówca zaznacza, że kiedy dawniej potęgami u nas było duchowieństwo i ziemiaństwo, to dziś wybija się nauczycielstwo, z którym należy iść w duchu Chrystusowym, licząc się z jego psychologią i wymaganiami współczesnymi. Co do samej młodzieży, która, wskutek wycofania się z pracy nad nią żywiółów umiarkowanych, coraz bardziej jest demoralizowana należy ją tak organizować, by ją w ramach organizacji wychować na dobrych katolików i obywateli kraju. W tym celu trzeba samym nam zdobyć teoretyczne przygotowanie i znajomość pedagogii, technicznie zaś pracować nad młodzieżą przez szereg upatrzonych i wybranych jednostek. Korzystać też trzeba z współpracy starszego społeczeństwa, wśród którego znaleźć trzeba ludzi dobrej woli, co nam przyjdą z pomocą. Po przemówieniu Ks. Sekretarza następuje sprawozdanie Komisji z obrad nad Statutem 198 i regulaminem organistów. Wnioski Komisji zostają przyjęte. W związku z dyskusją, podjętą następnie nad instrukcjami o porządku nabożeństw, oraz przyjmowania i odbioru majątku kościelnego Ks. Dziek. F. Sobolewski otrzymuje polecenie złożenia piśmiennego wniosku do punktu o podziale majątku przy zmianie proboszczów, co też wykonuje. Następuje ogłoszenie globalne statutów synodalnych i zamknięcie Synodu. Ks. Biskup Ordynariusz w kapie, mitrze, z pastorałem w rękę wygłasza pożegnalne przemówienie o warunkach wprowadzenia w życie statutów synodalnych. Nawiązując do 2-ch sztandarów, o których mówi św. Ignacy Loyola mówi, iż są 2 rodzaje ducha: 1) duch świata, według którego człowiek szuka siebie, własnej samodzielności, niezależności, potęgując coraz ambicję własną, i 2) duch Chrystusowy, według którego chodzi człowiekowi o pełnienie woli Bożej, co prowadzi do coraz większej pokory, będącej prawdziwą mocą w Kościele. Trzeba starać się, aby duch świata, który nas zewsząd otacza, boć wśród świata żyjemy, nie opanował nas, a Synod wejdzie w życie.

Podkreśla przy tym Ks. Biskup wyrażenie z Ewangelii, śpiewanej podczas ранego nabożeństwa, że nie tylko *gdzie dwaj lub trzech zbiorą się w imię Moje tam i Ja jestem*, i ale również, że gdzie dwaj się zgodzą, mają od Boga zapewnione wykonywanie godziwych postanowień. To też w zgodności obrad, które miały miejsce, widzi Ks. Biskup gwarancje ich wejścia w życie; przez to wypełnia się zapowiedź, wyrażona w liście Namiestnika Chrystusowego, czytany w pierwszym dniu obrad. Do tego to właśnie Namiestnika zwraca się myśl Pasterza. Wezwaniem do przyjętej na Synodach

aklamacji na cześć Ojca Świętego kończy Pasterz swą pożegnalną alokucją. Z entuzjazmem zebrani zawołali: *Niech żyje Ojciec Święty Pius XI*<sup>18</sup>.

### 3. DOSTOSOWANIE PRAWA PARTYKULARNEGO DIECEZJI ŁUCKIEJ DO NORM PRAWA POWSZECHNEGO NA PRZYKŁADZIE REORGANIZACJI KURII BISKUPIEJ W ŁUCKU<sup>19</sup>

Bp Szelażek swoją posługę pasterską rozpoczął od gruntownej reorganizacji kurii biskupiej. Po uroczystym ingresie 24 lutego 1926 r. do Łuckiej Katedry przedstawił on gotowy plan działań. Szczególnym dziełem Biskupa był obszerny zbiór statutów synodalnych. Bardzo ważna była odezwa do duchowieństwa diecezji w sprawie wypełniania postanowień synodalnych: „Przed miesiącem Kuria moja wysłała do wszystkich kapłanów Diecezji Łuckiej Zbiór Ustaw Synodalnych. W tej ważnej dla Naszej Diecezji chwili, pragnę zwrócić Waszą uwagę, Bracia Kapłani, na odpowiedzialność, jaka na was ciąży w związku z odrodzeniem życia religijnego w Diecezji przez wykonanie uchwał synodalnych. Na synod czekano w tej części Winnicy Pańskiej od 200 lat, szereg spraw z życia duszpasterskiego trzeba było uregulować, usunąć dorywczość, bezplanowość, zanik inicjatywy z czasów niewoli. Najgorliwsi Kapłani z konieczności ograniczali zadania swe do obrony interesów Kościoła, do rozwinięcia najdalej idącej czujności. Z chwilą, gdy z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej objąłem Diecezję Łucką, dziękując Najwyższemu za wolność Ojczyzny i swobodę Kościoła, niezwłocznie przystąpiłem do opracowania Ustaw Synodalnych (...).

Otrzymaliście, Bracia Kapłani, w Synodzie program zadań duszpasterskich, ujętych w system – plan. Uregulowane w nim zostały palące kwestie prawne, liturgiczne oraz uwzględniono w szczegółach metodę pracy społecznej. Słowem, dana jest droga, po której mamy kroczyć.

Pozostała do wykonania rzecz najważniejsza: wcielenie uchwał Synodalnych w życie. Bez szczerego wykonania uchwał Synodalnych pozostaną one martwą literą, a życie kościelne w Diecezji pozostanie bez zmiany. Wykonanie Synodu – to cel obecnie najważniejszy w życiu diecezjalnym. Osiągnięcie tego celu uzależnione jest, Bracia Kapłani, od Waszej dobrej woli, gorliwości i zapału, z jakim przystąpicie do pracy.

<sup>18</sup> Protokół, s. 659-61.

<sup>19</sup> Opracowane na podstawie: Dębowska 2016.

Pamiętajmy, że wszelka reforma rozpoczyna się od siebie. Synod w pierwszym rządzie ma na celu wcielenie w życie ideału kapłana. *Vox populi* mówi, że tylko kapłan przykładowy, nie dający nawet najmniejszego cienia zgorszenia, bogobojny i bezinteresowny, poprowadzi lud za sobą. Lud w drodze do najważniejszych przeznaczeń, podobnie jak w innych sprawach, szuka wodza i chętnie pójdzie za kapłanem, który odpowiada swemu powołaniu; w przeciwnym razie szuka przewodników nowych i często idzie za głosem wrogów Kościoła.

Wychodząc z tego założenia, gorąco w pierwszym rządzie proszę i żądam, abyście Bracia Kapłani z całą ścisłością zastosowali w swych osobistych sprawach wskazania Synodu. W tym względzie zwracam specjalną uwagę na stat. 22.

Regulując całokształt spraw duszpasterskich w swej parafii na podstawie Synodu, czyńcie to planowo, a nie dorywczo, ze świadomością celów, do jakich zmierzacie.

Mam to przekonanie, iż ogół Przewielebnego Duchowieństwa należycie ocenia potrzebę gorliwej pracy w ścisłym stosowaniu przepisów Synodalnych, abyśmy w swej pracy pastorskiej dorównali innym diecezjom, stojącym na wysokim poziomie działalności kościelnej.

Z natury rzeczy troska czuwania nad należyтым wprowadzeniem Synodu w życie spada na Przewielebnych Księży Dziekanów, którzy we wszystkich wizytach swego dekanatu winni na tę stronę pastorskiej gorliwości szczególny kłaść nacisk i składać mi zupełnie drobiazgowo pod tym względem sprawozdania (...)”<sup>20</sup>.

Nowy Ordynariusz zupełnie zmienia zastaną po bpie Ignacym Dubowskim strukturę organizacyjną kurii diecezjalnej. Została ona podzielona na część administracyjną i część sądową, czyli wikariat generalny i sąd biskupi (Stat. 96).

Wikariat generalny został podzielony na sześć sekcji (Stat. 98): 1) Administracyjną (*Administrativam*); 2) Nauki i Sztuki (*Scientiarum artium-que*); 3) Wiary i Moralności (*Fidei et morum*); 4) Dóbr kościelnych (*Bonorum ecclesiasticorum et rei nummarie*); 5) Statystyki i Archiwów (*Statisticae et tabularii (archivi)*); 6) Szkolną (*Scholarum*).

Sekcji Administracyjnej przewodniczył biskup ordynariusz. W kompetencji tej sekcji było rozpatrywanie kwestii personalnych duchowieństwa,

---

<sup>20</sup> Ks. Bp A.P. Szelażek, Biskup Łucki, Odezwa nr 2872 w sprawie czuwania nad wypełnianiem Synodu, Łuck, 20 maja 1928 r., „Miesięcznik Diecezjalny Łucki 3 (1928), nr 6, s. 265-68.

zakonów; tworzenie, dzielenie i łączenie parafii (Stat. 108). W zakres kompetencji Nauki i Sztuki wchodziły sprawy *ratio studiorum* w seminarium diecezjalnym, egzaminy proboszczowskie, cenzura książek i sprawy konserwatorskie (Stat. 109). W ramach tej sekcji działały też rady i komisje: Komisja do Spraw Konserwacji Zabytków, Komisja Organistowska, Diecezjalna Rada Artystyczna. W Sekcji Wiary i Moralności rozpatrywano sprawy związane z Kultem Bożym i duszpasterstwem, a także sprawy obrzędów wschodnich (Stat. 110). Sekcji Dóbr kościelnych powierzone zostały sprawy finansowe, rewindykacja majątków i budynków kościelnych, rozdziałem dotacji państwowych, taksą *iura stolae*, budżetem i podatkami (Stat. 111). Przy tej sekcji działała Rada Administracyjna. Do zadań Sekcji Statystyki i Archiwów należały opracowanie nadsyłanych przez dziekanów wykazów statystycznych, sprawy metrykalne, troska o archiwa kościelne (Stat. 112). W ramach tej sekcji w latach 1935-1939 funkcjonowała Komisja Organistowska. Do kompetencji Sekcji Szkolnej należały sprawy katechetów (duchownych i świeckich), zakładanie szkół, stowarzyszeń szkolnych (Stat. 113).

„Szkoła jest dzisiaj terenem cichej, ale nieobliczalnej w następstwa walki o duszę dziecka. Tu przede wszystkim gonią ze sobą na ostre duch Chrystusowy z duchem laickim. Już słyhać wołania: precz z religią w szkole! Cóż tedy dziwnego, że czujne oko Arcypasterza zwróciło szczególną uwagę. Statuty 410-429 mówią o sposobach podniesienia ducha religijnego wśród młodzieży szkolnej. Mowa tam jest o zadaniach proboszcza względem szkół początkowych, o katechetach etatowych i objazdowych, o uroczystościach szkolnych, o stowarzyszeniach, bibliotekach, o okazywaniu pomocy materialnej i duchowej stowarzyszeniom szkolnym. Nie pominięte są również szkoły mieszane, utrakwistyczne. Na podkreślenie zasługuje stat. 426, gdzie mowa jest o niedopuszczalności wspólnej gimnastyki uczennic z uczniami w nieliczących ze skromnością ubraniach” [Ch. 1928, 7].

Pismem z dnia 24 marca 1936 r. bp Szelażek zarządził powołanie do życia Sekcji Kaznodziejskiej, „która by pokierowała daną sprawą i wniosła w tę dziedzinę działalności pasterskiej jak największą dozę ożywienia, która by stanowiła potężną przeciwwagę wyjątkowo silnej współczesnej agitacji antyreligijnej”<sup>21</sup>. Ustawodawca w Synodzie Łuckim dużo miejsca poświęca kaznodziejstwu.

---

<sup>21</sup> *Nowa Sekcja przy Kurii Biskupiej*, „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” 11 (1936), nr 4, s. 140.



„Przepisuje, by kazania niedzielne łączyły się jedno z drugim i wyczerpywały w ciągu pięciu lat całość nauki chrześcijańskiej. Tym sposobem gorliwy chrześcijanin, słuchając kazań niedzielnych, będzie mógł poznać całość prawd wiary. Poza tym kazania głoszone być mają we święta na mszach porannych *prymariach*, częściej w czasie wielkiego postu i w adwencie. W większych miastach Synod poleca głoszenie specjalnych kazań dla inteligencji. Do tego dodać należy misje i rekolekcje, przemówienia wieczorowe, katechizację, nauki i czytania majowe, a przekonamy się, jaką doniosłość przypisuje Synod głoszeniu Słowa Bożego i nie dziw: jest to bowiem niezawodny środek obrony wiary (...)” [Ch. 1928, 8].

Sąd biskupi nie był wydziałem kurialnym tak rozbudowanym jak wikariat generalny. Do jego kompetencji należały sprawy małżeńskie, cywilno-karne duchownych, beatyfikacji i kanonizacji (Stat. 114). W składzie sądu biskupiego byli: sędziowie prosynodalni (1926-1927) lub synodalni (1927-1932); obrońca węzła małżeńskiego (*defensor vinculi matrimonialis*); promotor sprawiedliwości (*promotor iustitiae*); notariusz.

Odrębną komórką organizacyjną kurii biskupiej, która obsługiwała wydziały administracyjny i sądowy była kancelaria. Kanclerz, kierujący jej pracami był odpowiedzialny za sprawne funkcjonowanie całej kurii. Miał on do pomocy od jednego do trzech sekretarzy, którzy byli duchownymi, a także kancelistów (osoby świeckie) oraz gońca (osoba świecka). Kanclerzowi kurii podlegał także notariusz sądu biskupiego (Stat. 115).

Poza wydziałami administracyjnym i sądowym oraz kancelarią, w składzie kurii diecezjalnej w Łucku wymieniano jeszcze ciała kolegialne: egzaminatorów prosynodalnych, lub synodalnych; kolegium tychże stanowili wszyscy prałaci i kanonicy katedralni; proboszczów konsultorów; kolegium cenzorów, które stanowili wszyscy prałaci i kanonicy łuckiej kapituły katedralnej oraz wykładowcy seminarium duchownego.

Po zreorganizowaniu kurii łuckiej funkcjonowały w jej strukturze: Komisja do Spraw Konserwacji Zabytków oraz Diecezjalna Rada Administracji Dobrami. W sierpniu 1928 r. została powołana do życia przewidziana w zapisach synodalnych<sup>22</sup> Komisja Organistowska.

W okresie pasterzowania bp. Szelażka tworzone wiele nowych parafii, które budowały nowe świątynie oraz adaptowały istniejące już kaplice na świątynie parafialne. Stąd też pismem z 22 marca 1934 r. została utworzona Diecezjalna Rada Artystyczna, której zadaniem było „wydawanie swej

---

<sup>22</sup> *Additamentum* 8, § 35-42, w: Stat.

opinii w sprawach budowy kościołów, znaczniejszych restauracji i zdobienia świątyń (...) aby zapewnić rozwój na Wołyniu prawdziwie artystycznego zdobnictwa kościołów”<sup>23</sup>.

Jednoosobowym organem kurialnym, który był połączony ze stanowiskiem promotora sprawiedliwości w sądzie biskupim, był urząd obrońcy wiary (*Defensor fidei*). Kapłan wyznaczony na to stanowisko miał za zadanie „rozwinąć w danej dziedzinie jak najgorliwszą działalność, aby odzyskani zostali dla drogi zbawienia ci, którzy z niej zoczyli”<sup>24</sup>.

Cechą znamionną Synodu Łuckiego są uchwały, które dotyczyły stowarzyszeń religijnych oraz bractw.

„Synod wylicza wiele takich Stowarzyszeń, jedne obejmują młodzież szkolną, inne dotyczą starszego społeczeństwa. Jako centrum ich zawsze uważana jest parafia. Stowarzyszenia są w społeczeństwie tym, czym wiązania w budowie, one nadają całości moc i trwałość. Przez stowarzyszenia infiltrują się idee w masę społeczną. Silne, sprawne stowarzyszenia są najlepszą ochroną nie tylko przed laicyzmem lecz w ogóle przed wszelką destrukcyjną akcją nieprzyjaciół Kościoła” [Ch. 1928, 8].

Obok podstawowych wydziałów łuckiej kurii diecezjalnej, tworzone były także urzędy, które miały na celu służyć realizacji określonych zadań społecznych w granicach działalności duszpasterskiej Kościoła partykularnego. Takim urzędem był Sekretariat Generalny dla Spraw Akcji Społecznej, z którego później wyrosła Akcja Katolicka. W 1931 r. w miejsce wspomnianego Sekretariatu zostały utworzone dwa samodzielne urzędy: asystenta kościelnego dla Akcji Katolickiej i asystenta kościelnego dla stowarzyszeń młodzieżowych. W 1932 r. powołano do życia Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łucku. W tym samym roku powstał kolejny urząd jednoosobowy – kurator do spraw dobroczynności chrześcijańskiej.

Odpowiednimi zarządzeniami Synodu został unormowany sposób załatwiania i obiegu pism w łuckiej kurii diecezjalnej (Stat. 120-134).

## ZAKOŃCZENIE

Hasłem synodu diecezjalnego w Łucku było zawołanie: „Przez Synod do odrodzenia kleru – przez odrodzony kler do odrodzenia ludu”. Rezultatem

---

<sup>23</sup> Powołanie przez J.E. Ks. Biskupa Dr. Szelażka Rady Artystycznej Diecezjalnej, „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” 9 (1934), nr 4, s. 138.

<sup>24</sup> Nowy urząd w Kurii Biskupiej, „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” 11 (1936), nr 4, s. 141.

trzydniowych obrad stał się zbiór prawa diecezjalnego, obejmujący 502 statuty i 22 aneksy (dodatki). Kodyfikacja ta była oparta w pierwszym rzędzie na KPK/17, poza tym na dotychczasowym prawie partykularnym Diecezji Łuckiej, dokumentach Stolicy Apostolskiej, a także zawierała odniesienia do *Pisma Świętego* i prawa świeckiego [Karwowska, Rozynekowski, i Zygnier 2011, 178]. Unormowane zostały sprawy związane z funkcjonowaniem struktur diecezjalnych, sprawy związane z duszpasterstwem, sprawowaniem kultu Bożego, obowiązkami i przywilejami duchowieństwa oraz sprawy majątkowe. Aneksy natomiast obejmują różnego rodzaju instrukcje i regulaminy dotyczące prowadzenia kancelarii parafialnej, akcji społecznej w diecezji, opłat, porządku przyjmowania i odbioru majątku kościelnego przy zmianie proboszcza, pracy organistów, badań przedślubnych, konserwacji zabytków sztuki religijnej, kultu Bożego w diecezji, nabożeństw szkolnych, wizytowanie nauki religii, wzorów testamentów i wykazów statystycznych (Stat. 121-222). Zbiór praw pozostaje do dziś wielkim bogactwem Diecezji Łuckiej i ogromnym wyrazem troski ustawodawcy diecezjalnego o prawidłowe funkcjonowanie różnych urzędów w diecezji [Karwowska, Rozynekowski, i Zygnier 2011, 179].

#### PIŚMIENNICTWO

- Augustynowicz, Hiacynta, i Waldemar Rozynekowski, oprac. 2015. *Sługa Boży ks. bp Adolf Piotr Szelązek. Zapatrzony w Małą Świętą. Pisma. T. 1*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Ch.A. [wskazane inicjały]. 1928. „Laicyzm a Synod Łucki z 1927.” *Ziemia Wołyńska* 1, nr 25:6-8.
- Dębowska, Maria. 2016. „Organizacja Kurii Diecezjalnej w Łucku w latach 1919-1939.” W *Kurie (archi)diecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. Maria Dębowska, 123-38. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Karwowska, Beniamina. 2000. *Ks. Bp Adolf Piotr Szelązek wierny świadek Chrystusa*. Podkowa Leśna: Zgromadzenie Sióstr św. Teresy.
- Karwowska, Beniamina, Waldemar Rozynekowski, i Leszek Zygnier. 2010. *Ks. Biskup Adolf Piotr Szelązek Kapłan-Biskup-Wygnaniec*. Podkowa Leśna: Zgromadzenie Sióstr św. Teresy.
- Kwitkowski, Walerian. 1927. „Na marginesie Synodu Diecezjalnego w Łucku.” *Miesięcznik Diecezjalny Łucki* 2, nr 9:665-73.
- Prokop, Krzysztof Rafał. 2001. *Sylwetki Biskupów Łuckich*. Ostróg: Ośrodek „Wołanie z Wołynia”.
- Woźnicki, Kazimierz. 1927. „Wykaz Synodów Diecezji Łuckiej.” *Miesięcznik Diecezjalny Łucki* 2, nr 9:673-79.
- Zachorowski, Stanisław. 1912. *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*. Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności.

**Recepcja norm kodeksowych w Synodzie Łuckim z 1927 roku**

## Streszczenie

Rezultatem trzydniowych obrad Synodu Łuckiego z 1927 r. był zbiór prawa diecezjalnego, obejmujący 502 statuty i 22 aneksy. Kodyfikacja ta była oparta na Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., na dotychczasowym prawie partykularnym Diecezji Łuckiej, dokumentach Stolicy Apostolskiej, Piśmie Świętym i prawie świeckim. Jedy-nym ustawodawcą na Synodzie był biskup Adolf Piotr Szelażek.

**Słowa kluczowe:** prawo partykularne; ustawodawca; kuria diecezjalna; biskup

**Reception of the Code at the 1927 Synod of Lutsk**

## Summary

The outcome of the three-day-long deliberations of the 1927 Synod of Lutsk was a collection of diocesan laws, including 502 statutes and 22 annexes. This codification was based on the 1917 Code of Canon Law, the existing particular law of the Lutsk Diocese, the documents of the Holy See, the Bible and secular law. The only legislator of the Synod was bishop Adolf Piotr Szelażek.

**Key words:** particular law; legislator; diocesan curia; bishop

**Information about Author:** REV. VASYL PLAKHOTKA, J.C.L. – Department of Public and Constitutional Church Law, Institute of Canon Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration at the John Paul II Catholic University of Lublin; ul. Kafedralna 17, 43016 Łuck, Ukraine; e-mail: v.plakhotka@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0003-2429-6144>